

TERAZ SZKOŁA! DLA DOROSŁYCH

nr 1

**Dodatek
do gazety
Teraz Szkoła!**

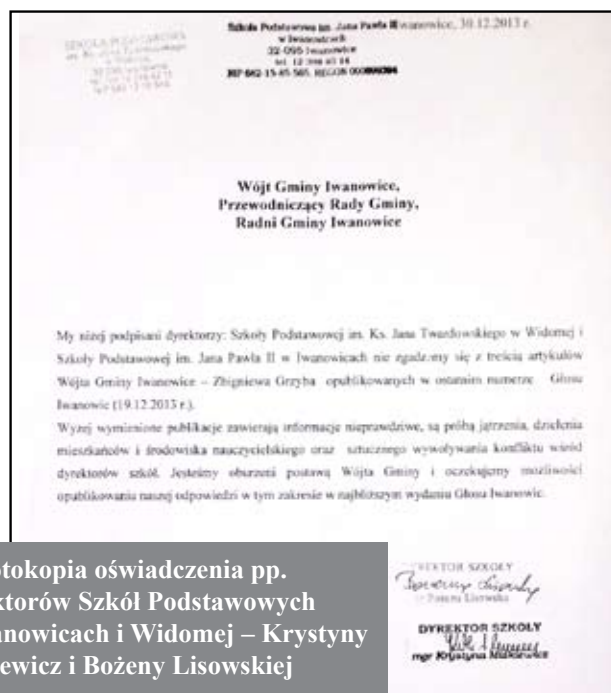
KŁOPOTLIWY ARTYKUŁ PANA WÓJTA

Z dużym zdumieniem przeczytałem artykuł pana Zbigniewa Grzyba. Pan Wójt **odmówił** publikacji odpowiedzi na ten artykuł w „Głosie Iwanowic” dyrektorowi Szkół w Naramie p. Krzysztofowi Zadorze; potwierdził to w rozmowie ze mną, a z powodu szczupłości miejsca w naszych wydawnictwach nie będę się nad tym materiałem zbytnio rozwodził. Tym bardziej, że w sposób szczegółowy zrobili to moi koledzy z Naramy i Damic.

W mojej ocenie jest to artykuł od strony dziennikarskiej niezetelny, roi się w nim od manipulacji i chwytów propagandowych (proszę policzyć, ile razy występuje słowo „prywatny” w odniesieniu do szkół publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne). A **społecznie szkodliwy**. Nota bene w Ustawie o systemie oświaty taka klasyfikacja nie występuje. **Są szkoły publiczne i niepubliczne**. Podobną ocenę przedstawiły przedstawicielki szkół Samorządowych (obok) w swym oświadczeniu wygłoszonym na sesji Rady Gminy Iwanowice 30 grudnia 2013r.

Jeśli zajdzie taka potrzeba wkrótce do tego tematu powrócę.

Michał Znamirowski



Pan Wójt ma kłopoty... z oświatą

W wydaniu „Głosu Iwanowic” z 19 grudnia 2013 r. pojawił się artykuł „Kłopoty naszej gminnej oświaty” napisany przez pana wójta Zbigniewa Grzyba. Chciałbym sprostować niektóre pojawiające się w nim tezy. Artykuł zaczyna się od stwierdzenia, że pomiędzy dyrektorami szkół prowadzonych przez gminę a dyrektorami (prowadzącymi) szkoły w Damicach, Naramie czy Poskwitowie toczy się ostry konflikt. Nigdy szkoła w Damicach ani jej dyrekcja nie toczyła, nie toczy i nie zamierza toczyć żadnej wojny ze szkołami prowadzonymi przez gminę. Szkoła istnieje od roku 2007 (szkoły w Poskwitowie, Naramie jeszcze dłużej) i od samego początku te dwa rodzaje szkół funkcjonowały obok siebie bezkonfliktowo. Może warto przypomnieć, że szkoły te zostały zlikwidowane, gdyż gmina nie mogła udźwignąć ich finansowania, zaś ich dalsze prowadzenie przez osoby fizyczne było odpowiedzią na oczekiwania mieszkańców, którzy chcieli dalszego istnienia tych szkół.

W roku 2013 „komuś” rzeczywiście zależało bardzo, aby ten stan pokojowego współistnienia zniszczyć. Bardzo tylko proszę o niewrzucanie nas prowadzących do tego samego worka i czynienie nas odpowiedzialnymi za ten stan. Zaistniały spór, w który niestety dali się uwikłać niektórzy urzędnicy gminni, nie służy gminie, ale nie służy też naszym szkołom. Przyłączamy się do apelu Pana Wójta, mamy tylko nieodparte wrażenie, że apel ma niewłaściwego adresata. Szanowny Panie Wójcie, czy to nie od Pana zależy, czy konflikt będzie się tlił nadal? Przecież

tw. „spór” nie został wygenerowany przez dyrekcje szkół w Damicach, Poskwitowie czy Naramie.

A może nie o oświatę tu chodzi? Popatrzmy może na to, kto może skorzystać na owym „konflikcie”. Na pewno nie nasze szkoły! Nie mamy więc żadnego motywu, interesu, aby istniał między szkołami konflikt. To nie Nasze Szkoły zorganizowały spotkania na temat trudnej sytuacji w gminnej oświacie. Do nas zaczęły dochodzić niesamowite informacje z tych spotkań. Między innymi dowiedzieliśmy się, że jesteśmy bogatymi szkołami, zaś inne szkoły są biedniejsze. Lecz jak Pan Wójt zauważył osoba fizyczna prowadząca szkołę oszczędzając na wynagrodzeniach może mieć na uwadze inne działania: dodatkowe zajęcia, zakup wyposażenia lub bieżące remonty obiektów.

A może chodzi o coś jeszcze innego. Wszyscy wiemy, że rok 2014 będzie rokiem szczególnym – rokiem wyborów samorządowych. Zapewne żaden z prowadzących dyrektorów szkoły nie będzie miał ambicji, by zostać wójtem. Szkoły w Poskwitowie, Naramie, Damicach powstały zgodnie z wolą mieszkańców, po decyzji Rady Gminy. Czy nie jest to moralność Kalego? Parafrazując Sienkiewicza: dobry uczynek – Kali ukraść krowę, zły uczynek – Kalemu ukraść krowę. Zdaje się, że niektórzy myślą w tych właśnie kategoriach: dobrze – zlikwidować innym szkołę, źle – ktoś nam chce zlikwidować.

Kończąc pragnę życzyć w nowym roku Mieszkańcom Gminy tego, aby nasza Gmina dalej się dobrze rozwijała.

Tadeusz Basiak

Odpowiedź na artykuł Wójta Gminy Iwanowice Zbigniewa Grzyba zamieszczony w Głosie Iwanowic z dnia 19 grudnia 2013 r.

Informacja o toczącym się ostrym sporze pomiędzy dyrektorami szkół samorządowych oraz szkół prowadzonych przez osoby fizyczne jest nieprawdziwa, wprowadza niepotrzebny zamęt i budzi obawy mieszkańców. Pragnę w jasny sposób przedstawić wszystkim o co chodzi. Myślę, że jestem w stanie zrobić to w sposób obiektywny, ponieważ nie jestem w żaden sposób powiązany układami towarzyskimi ani rodzinnymi na terenie Gminy Iwanowice – to daje mi obiektywny ogląd sytuacji. Wracając do meritum sprawy zauważam, że Gmina Iwanowice ma dwa problemy związane z oświatą:

Problem nr 1 to za małe budżety szkół samorządowych, które głównie muszą być przeznaczane na wynagrodzenia nauczycieli i pracowników obsługi szkół i nie starcza na inne cele. Jest to sytuacja wymuszona częściowo przez Kartę Nauczyciela, która ma chronić prawa nauczycieli, ale to nie oznacza, że Gmina nie może przekazać więcej środków na szkoły samorządowe. Wójt wykazuje, że subwencja oświatowa przekazywana Gminie jest za mała. To prawda, subwencja oświatowa jest za mała, ale w Polsce taki jest system obliczania subwencji, a brakujące kwoty finansują gminy ze środków własnych, tzn. z naszych podatków. Istotą funkcjonowania wspólnoty samorządowej jest finansowanie różnych potrzeb obywateli w tym oświaty. Nie można zakładać, że oświata ma wyjść na zero a najlepiej żeby na niej gmina zarobiła. Nie ma co biadolić nad małymi środkami tylko działać w tym kierunku, aby budżet gminy był większy, wtedy starczy na wszystko. Jak to zrobić? To właśnie jest główne zadanie władz gminy. Podejmując się trudnej i odpowiedzialnej roli zarządzania gminą władza powinna taką koncepcję posiadać i realizować ją przez te 4 lata, na które otrzymała od wyborców mandat zaufania. Problem opisany wyżej dotyczy wyłącznie szkół samorządowych i władz Gminy, i to jest część sporu niesłusznie określona przez Pana Wójta sporem między szkołami samorządowymi a niesamorządowymi. Szkoły prowadzone przez osoby fizyczne nie mają z tym sporem nic wspólnego. Problem numer

2 to niejasne obliczanie, przekazywanie i rozliczanie dotacji należnej szkołom publicznym prowadzonym przez osoby fizyczne. Spór ten dotyczy szkół niesamorządowych i władz Gminy, a w żaden sposób nie dotyczy szkół samorządowych, które mają zupełnie odmienny sposób finansowania. Problem nr 2 nie ma żadnego wpływu na wielkość budżetu gminy a jest sporem natury prawnej i kompetencyjnej. Mam nadzieję, że wchodząca w życie w roku 2014 nowa Uchwała Rady Gminy Iwanowice ureguluje sprawy określone jako problem nr 2 i przestanie on istnieć od Nowego Roku. Podsumowując należy stwierdzić jednoznacznie, że sporu między szkołami samorządowymi a szkołami niesamorządowymi nie ma. Są natomiast dwa problemy do rozwiązania wyżej opisane, które dotyczą relacji władze Gminy – szkoły samorządowe i władze Gminy – szkoły niesamorządowe. Władze Gminy nie mogą uciekać od tych problemów i wmawiać mieszkańcom, że to są problemy między szkołami czy dyrektorami szkół. Szkoły mają jednakowe cele i zadania, nie ma między nimi żadnego sporu. Problem dotyczy finansowania szkół samorządowych, jakości zarządzania szkołami samorządowymi, mieszania się niektórych dyrektorów szkół samorządowych do polityki oświatowej Gminy. Ma to prawdopodobnie ścisły związek z wyborami samorządowymi w 2014 roku, ponieważ niektórzy dyrektorzy szkół samorządowych mają ambicje polityczne i chcą podjąć się zadania kierowania nie tylko swoją szkołą ale całą Gminą. Nie ma w tym nic nagannego, że obywatele mają ambicje, ale nagannym jest podporządkowanie tym ambicjom dobra szkół samorządowych i niesamorządowych (szkoły te współpracują ze sobą od 2005 roku). Obiektywnie patrząc na tzw. „kłopoty naszej gminnej oświaty” mamy początek kampanii wyborczej samorządowej 2014. Mam nadzieję, że wszyscy zainteresowani rządzeniem Gminą Iwanowice mają koncepcję pracy na 4 lata kadencji i wkrótce jasno i konkretnie ją przedstawią. Mieszkańcy pójdą do urn wyborczych i zadecydują, kto i jak będzie rządzić Gminą, aby ich życie i życie ich dzieci stawało się lepsze, aby praca w Urzędzie Gminy Iwanowice była nie tylko satysfakcją z pełnionej funkcji, ale przede wszystkim służbą dla mieszkańców i przyczyniała się do rozwiązywania istotnych problemów.

Krzysztof Zadora

Iwanowice Włościańskie, dnia 08.01.2014r.

Szanowna Pani
xxxxxxxxxxxx
Sekretarz Szkoły

W odpowiedzi na maila z dnia 08.01.2014r. pt. „Odpowiedź na artykuł Wójta Gminy Iwanowice Zbigniewa Grzyba zamieszczony w Głosie Iwanowic z dnia 19 grudnia 2013 roku”- uprzejmie informuję w oparciu o art. 33 Ustawy Prawo Prasowe o odmowie publikacji przesłanego materiału w „Głosie Iwanowic”. W opinii wydawcy „Głosu Iwanowic” przedmiotowy materiał nie spełnia warunków określonych w art. 31 Ustawy Prawo Prasowe tj;

1. rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej
2. rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrem osobistym

Z poważaniem
Redakcja Głosu Iwanowic